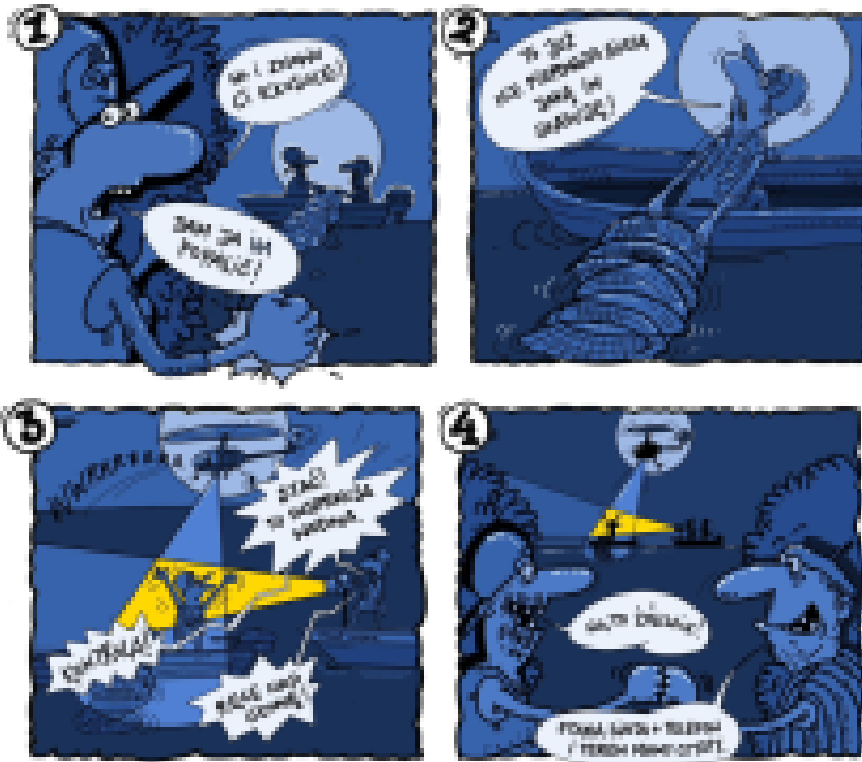


Niszczenie sieci rybackich

Cezary Szczepaniak: "Z kwestią podejmowania lub niszczenia narzędzi i urządzeń połowowych – niezależnie od tego, czy były one własnością legalnie działających rybaków, czy też kłusowników – stykałem się już wielokrotnie, ale po raz pierwszy będę miał okazję wypowiedzieć się na ten temat na łamach „Wiadomości Wędkarskich”. Oto list od jednego z Czytelników:



„Zwracam się z pytaniem do prawnika. Moi koledzy wraz z rodzinami spędzali urlop nad pewnym jeziorem. Jezioro to jest popularne wśród wędkarzy, ale niestety również i kłusowników. Przedostatniego dnia pobytu koledzy natknęli się na sieci, które uznali za kłusownicze i je pocięli. Jeszcze tego samego dnia na ich kwaterze zjawiła się policja, a potem na komendzie zostali przesłuchani w charakterze świadków. Okazało się, że były to legalne rybackie sieci. Po powrocie z urlopu do domu dostali wezwanie na tę komendę i po rozmowie telefonicznej okazało się, że mają im być postawione zarzuty. Proszę o poradę, co im może grozić w takiej sytuacji?”

Scenariusz znanych mi tego typu przypadków, przypomina scenariusz kryminałów klasy B., gdzie główny bohater znajduje w jakimś miejscu zwłoki, obok których leży narzędzie zbrodni i zamiast zadzwonić na policję, pierwszą rzeczą, którą robi, jest wzięcie do ręki wspomnianego narzędzia zbrodni. W momencie, gdy ów bohater dzierży już to narzędzie w dłoni, zjawia się policja i oczywiście rzeczony bohater aresztuje, stawiając mu zarzut zabójstwa. Nie inaczej sprawa prezentuje się w opisanym przez Czytelnika przypadku.

Kto może mieć sieci?

Aby odpowiedzieć na pytanie Czytelnika należy zacząć od tego, że można legalnie posiadać i używać rybackie narzędzia i urządzenia połowowe, jednakże krąg osób do tego uprawnionych jest dość ograniczony. Zgodnie bowiem z art. 20 ust. 1 ustawy o rybactwie różnymi rodzajami takich narzędzi i urządzeń, mogą być wyposażone:

- uprawniony do rybactwa;

- osoba, dokonująca połowu na rzecz uprawnionego do rybactwa;
- osoba prowadząca działalność gospodarczą w zakresie produkcji lub obrotu tymi narzędziami i urządzeniami;
- dyrektor parku narodowego i uprawnione przez niego osoby - w celu wykonywania ochrony ryb na wodach parku narodowego.

Sieci rybaków

W wodzie – co jest oczywiste – możemy natknąć się zarówno na legalne narzędzia i urządzenia, jak i te wykorzystywane przez kłusowników. Jak je odróżnić? Otóż przepis art. 20 ust. 4 ustawy o rybactwie źródłowym stanowi, że uprawniony do rybactwa ma obowiązek trwale oznakować narzędzia rybackie i urządzenia połowowe w sposób umożliwiający ustalenie ich właściciela. Naruszenie tego przepisu, czyli po prostu brak trwałego oznakowania, stanowi czyn karalny z art. 27 b pkt 7 ustawy o rybactwie źródłowym i podlega karze ograniczenia wolności albo karze grzywny nie niższej niż 200 zł.

Podsumowując powyższe, jeżeli wędrując natykamy się na np. budzące nasze wątpliwości sieci, sprawdzamy, czy są oznakowane. Jeżeli nie są oznakowane, można z dużym prawdopodobieństwem uznać, że są to sieci kłusownicze. Dlaczego piszę o dużym prawdopodobieństwie? Dlatego, że znane mi są przypadki, kiedy rybacy uchybili obowiązkowi oznakowania sieci i ponieśli konsekwencje w postaci konieczności uiszczenia grzywny, co jednak nie zwolniło ich od odpowiedzialności wędkarzy, którzy im te sieci zniszczyli.

Czy wolno niszczyć??

Aby uniknąć wszelkich wątpliwości i rozterek, czy mamy do czynienia z legalnymi narzędziami i urządzeniami połowowymi, czy też nie, ustawodawca wprowadził przepis art. 20 ust. 5, który stanowi, że ...”

Na stronie 66 WW 11/24 Cezary Szczepaniak wyjaśnia co może wędkarz, gdy trafi na podejrzane urządzenia połowowe.

7 listopada 2024, 00:25